Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 35. — Rok VI. Kraków, piątek 2 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY





Z Zagłębia Ruhry. 1) Kolej wisząca w Eberfeldzie, imponujący wyraz techniki. Kolej zawieszona ponad ulicami miasta, na pewnej przestrzeni ciągnie się nad wodami Wuppery. 2) Dworzec kolei wiszącej.

Co mówią nasi posłowie o najaktualniejszych sprawach polskiej polityki zewnętrznej i wewnętrznej.

Opinje są udzielone dla użytku Francji i Niemiec.

Kilku wybitnych przywódców parlamentarnych polskich udzieliło **zagranicznym Ajencjom telegraficzno-prasowym**, a mianowicie Ajencji **Coblogram** w Paryżu i **Express** w Berlinie wywiadów **o najaktualniejszych sprawach polskiej polityki zewnętrznej i wewnętrznej.**

Opinje te są niezmiernie ciekawe po pierwsze dlatego, że

dają niezbity dowód polskiej sympatji dla Francuzów w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry,

po drugie, wszystkie bez wyjątku podkreślają **tendencje pokojowe polskiej polityki i niechęć do jakiejkolwiek wojny.**

Wkońcu zaś są ważne ze względu na to, iż dają zagranicy garść **świateł i cieni**, odnoszących się do stosunków istniejących w tej chwili w Polsce. Te ostatnie zwłaszcza informacje

powinnyby wyjaśnić zagranicy, że fałszem i złośliwością są rozsiewane plotki o rzekomej anarchji panującej w życiu publicznem Polski.

Istnieje sprzeczność metod między poszczególnymi parlamentarzystami, istnieją **duże nawet różnice poglądów**, ale u wszystkich niemal znać rzetelne zrozumienie powagi chwili, **w jakiej** żyje obecnie Polska.

Co mówił poseł Zw. Lud. Narod. p. Marjan Seyda?

W sprawie okupacji Zagłębia Ruhry całe sympatje polskie są po stronie Francji i Belgji. Raz dlatego, że jest to jedyna dla Francji i Belgji droga wiodąca je do zrealizowania odszkodowań, **od których Niemcy uchylają się ze złej woli, zasłanianej pozorem rzekomej niemożliwości płacenia. Powtóre z tej przyczyny,** że Francja **i Belgja trzymając rękę na wielkim** przemyśle westfalsko-nadreńskim, **dają sobie i nam i całej Europie jedyną prawdziwą gwa**rancję, **że niemiecka akcja odwetowa nie zdoła stać się groźną. Jeżeli kto, to obok Francji i Belgji** ma **Polska wszelki powód, aby tę gwarancję cenić wysoko. Dlatego też każdy pa**trzący jasno w przyszłość Polski, musi okupację Zagłębia Ruhry przez Francję i Belgję uważać nietylko za słuszną w stosunku do **Niemiec, jako sankcję natury gospodarczo-finansowej, ale niemniej za**

wielkie polityczne dzieło, zabezpieczające Europie spokój.

Wszystkie zagadnienia polityki wewnętrznej polskiej sprowadzają się obecnie w gruncie rzeczy do jednego:

do stworzenia stałej większości parlamentarnej, któraby dała podstawę rządowi narodowemu, sterującemu silną a konsekwentną i umiejętną dłonią nawą naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Póki większości tej i rządu takiego nie będzie, wszelkie **prowizoryczne środki będą półśrodkami zawodzącemi. W sejmie polskim przy** dzisiejszym **układzie sił i charakterze programów politycznych jest możliwą jedynie więk-**

szość stronnictw centrowo-prawicowych, przyczem podkreślić należy, że

polskie grupy prawicowe nie mają zgoła charakteru konserwatywnego,

a są raczej tylko społecznie umiarkowane, będąc pod względem politycznym zdecydowanie narodowe (national a nie nationaliste).

Sądzę, że stosunki w sejmie naszym rozwijają się stopniowo w kierunku wytworzenia tej większości centrowo-prawicowej, którym dotąd stały na przeszkodzie raczej uprzedzenia partyjno-polityczne, wynikłe z niedawnej walki wyborczej, aniżeli głębokie nieprzezwyciężalne różnice programowe.

Co mówił poseł P. S. L. „Wyzwolenie" p. Rudziński?

Sytuacja, jaka się wytworzyła w związku z okupacją Nadrenji i przerwaniem konferencji Lozańskiej, musi być oceniana jako bardzo poważna. Przypuszczać jednak należy, że w obu tych zagadnieniach Francja i Anglja pójdą sobie na rękę w imię wzajemnie dobrze zrozumianych interesów jednego i drugiego państwa. Wobec tego nie należy przewidywać dojścia aż do powikłań natury wojennej.

Należy z uznaniem powitać projekty reform podatkowych obecnego rządu, które zmierzają w pierwszym rzędzie do tego, aby skarb bez względu na możliwe wahania waluty otrzymywał podatki w tej wartości, w jakiej one zostały wyznaczone. Słusznem jest również dążenie rządu do wprowadzenia norm przedwojennych w opłatach na rzecz skarbu. Rząd jednak nie zdecydował się dotąd na unormowanie podatków według zasady progresji podatkowej. Sądzę, że jednocześnie z reformą systemu podatkowego, winna być dokonywana

reforma walutowa.

Główną przyczyną bowiem naszych klęsk gospodarczych, główną przyczyną szalejącej drożyzny i niebywałego wyzysku warstw pracujących, jest stale spadająca waluta. Walutę należy za wszelką cenę uzdrowić, choćby to się miało stać kosztem wielkich ofiar klas posiadających, które przecież dotąd stale uchylały się od świadczeń na rzecz państwa, wydźwigniętego do niepodległego bytu przez lud pracujący. Stwierdzić muszę, że w dalszym ciągu wszystkie niemal ciężary na rzecz utrzymania państwa ponoszą masy pracujące: lud wiejski, robotnicy i przymierająca głodem inteligencja.

Na czoło wysuwa się kwestja uzdrowienia i udoskonalenia administracji, która w całej Rzplitej, a w pierwszym rzędzie na Kresach wschodnich, ma wielkie braki i niedomagania.

W dziedzinie reform gospodarczych

rząd musi przystąpić do natychmiastowej realizacji ustawy o reformie rolnej.

W tym celu winien być stworzony aparat wykonawczy, sprawny i zdolny do działania, którym należy zastąpić dotychczasowe urzędy sabotujące wykonanie reformy rolnej. Dalszy stan rzeczy taki, jaki był dotychczas,

zrewolucjonizuje zupełnie masy bezrolne i małorolne na wsi,

których bytowanie staje się coraz bardziej rozpaczliwe.

Zapytany o rokowania drezdeńskie, poseł Rudziński oświadczył, co następuje:

Rokowania drezdeńskie winnyby unormować szereg spraw, których niezałatwienie dotąd utrudnia rozwój normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską a Niemcami, co idzie wbrew wzajemnym interesom obu państw.

Wielką wagę przypisujemy zapowiedzianej konferencji państw nadbałtyckich. Widzimy w niej nowy krok na drodze tak pożądanego zbliżenia wzajemnego republik nadbałtyckich z Polską, co zarówno dla nas, jak i dla tych państw jest rzeczą wielkiej wagi.

Polska nie da się sprowokować do zejścia z linji polityki pokojowej,

ale interesów swych nie pozwoli zbagatelizować. Za postulat polityki polskiej na obecny okres uważamy:

zagwarantowanie praw w porcie kłajpedzkim i żeglugę na Niemnie.

Definitywne zlikwidowanie sporów granicznych polsko-litewskich, formalne uznanie przez państwa Ententy granic wschodnich Polski, określonych traktatem ryskim.



AEROPLANY FRANCUSKIE KRĄŻĄCE NAD ZAGŁĘBIEM RUHRY.

spodarczym. Przebieg rokowań w Dreźnie, uciążliwy i długi nie daje dowodów do przypuszczenia, aby w Niemczech dojrzało już powszechnie zrozumienie potrzeby ustalenia normalnych stosunków gospodarczych z Polską. Nie ulega wątpliwości, że poważna część niemieckich sfer gospodarczych rozumie, iż ustalenie tych stosunków normalnych leży

przedewszystkiem w interesie Niemiec.

Kiedy zdrowy ten pogląd zwycięży w Niemczech ostatecznie, trudno jeszcze przesądzać. Stosunki polityczne i ekonomiczne między państwami nadbałtyckiemi a Polską, należy jaknajściślej zacieśnić w interesie stron obu.

Demokracja polska z prawdziwą radością wita rozwój państw bałtyckich i pragnie najserdeczniejszych i najściślejszych stosunków z nimi. Nie mamy z temi państwami żadnych interesów sprzecznych, mamy natomiast wiele bardzo wiele tych wspólnych spraw, które nas w serdeczną przyjaźń łączyć winny.

Ostatnie wypadki w Kłajpedzie stanowią dowód, jak nietrwałe są twory polityczne w postaci wolnych miast (jak Kłajpeda). Okazuje się, że przestają one istnieć, nie wywołując komplikacji międzynarodowych za ladajakiem wstrząśnieniem — choćby stała za niemi powaga traktatu wersalskiego. W przyszłości polityka Polski w stosunku do Kłajpedy zależeć będzie od ułożenia się stosunków wzajemnych między Polską a Litwą.

* * *

Informacje powyższe będą zapewne bardzo dokładnie komentowane zarówno we Francji, jak Belgji lub w Niemczech i, dlatego specjalnie poseł Rudziński powinien był podkreślić dokładniej intencje polskie w polityce zagranicznej zamiast atakować namiętnie stosunki wewnętrzne. W każdym razie dobrze się stało, że nawet i takie informacje przedostaną się zagranicę i może sprostują tyle fałszywych o nas poglądów.

Co mówił poseł Narod. Zw. Robotniczego p. Chądzyński?

Sprawa okupacji zbliżała się oddawna, a stała się nieodzowną koniecznością wobec ostatecznie ujawnionego oporu Niemiec i niepłacenia przez nich należnych rat. Francja da sobie radę ekonomicznie z trudnościami, jakie usiłują wytworzyć Niemcy. Niemcy liczyli, że trudności te wywołają we Francji zachwianie jednolitości wewnętrznej. Przeliczyli się jednak w nadziejach pod tym względem. Przerwanie konferencji lozańskiej nie wydaje się groźnem dla pokoju, który dla Europy, przynajmniej w latach najbliższych jest potrzebą konieczną. Wobec powszechnego pragnienia pokoju nie oczekuję ogólniejszych zawikłań wojennych.

Zapytany o pogląd na program odbudowy ekonomiczno-finansowej obecnego Rządu poseł Chądzyński odpowiedział:

Program min. Grabskiego uważam za kompromisowy w znacznej mierze. Program ten liczy się zarówno ze stosunkami gospodarczemi kraju jak i wpływami wielkiego ziemiaństwa i wielkiego kapitału, jakkolwiek ze strony tych sfer właśnie spotyka się z zarzutem radykalizmu. Oparcie programu odbudowy gospodarczo-finansowej na równoczesnej reformie skarbowości i uzdrowieniu waluty uważam za jedynie słuszne. Hasło:

Najpierw reforma skarbu, później uzdrowienie waluty

zbankrutowało w praktyce. Niepodobna również uzdrowić waluty bez równoczesnej reformy skarbowej.

Reforma finansów nie może być przeprowadzona bez pewnego wstrząśnienia w życiu gospodarczem. Chodzi o to, aby osłabić ujemne skutki takiego wstrząśnienia w stosunkach socjalnych. Z góry obmyślić więc trzeba środki zaradcze przeciwko niepożądanym następstwom socjalnym przesilenia gospodarczego: wprowadzić ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i wzmóc walkę ze spekulacją i drożyzną. Baczyć należy, aby Polska pod względem socjalnym znajdująca się dotąd w warunkach pomyślniejszych niż inne kraje, zwalczając jedną chorobę — niedomagania skarbu — nie zapadła na inną — natury socjalnej. W polityce wewnętrznej obok spraw sanacji finansów za najważniejszą uważam — reformę administracji państwowej.

Zapytany o znaczenie rokowań prowadzonych obecnie przez Polskę z państwami ościennemi, poseł Chądzyński powiedział:

Dotąd Niemcy przez bojkot ekonomiczny Polski starały się ją osłabić pod względem go-

Narod. Partja Robotnicza nie łączy się z Chrześć. Demokracją.

Warszawa. (PAT.).

Prezydjum klubu parlamentarnego N.P.R. zaprzecza pogłoskom, jakoby prezes klubu brał udział w rokowaniach krakowskich, celem połączenia się z Ch. Dem. Wszelkie pogłoski o rozdźwiękach w łonie klubu parlamentarnego N. P. R. nie mają najmniejszej podstawy.

INFORMACJE POLITYCZNE.

Żądania mniejszości narodowych spełnia się bezwłocznie.

Gdyby taki pośpiech towarzyszył sprawom polskim.

Warszawa. (A. W.).

Na wczorajszem posiedzeniu komisji oświatowej w odpowiedzi na zapytanie jednego z posłów ukraińskich minister oświaty oświadczył, że prace nad sprawą szkolnictwa dla mniejszości narodowych są już rozpoczęte i że w krótkim czasie zostaną przedstawione Sejmowi. Jest to zagadnienie bardzo poważne, bo w do 10 języków różnych mniejszości narodowych muszą być uwzględnione. Uchwalono wniosek wzywający rząd do jaknajrychlejszego przedłożenia projektu ustawy w sprawie zakładania i utrzymywania powszechnych szkół publicznych dla mniejszości narodowych, oraz wniosek domagający się wniesienia ustawy o szkolnictwie średnim i zawodowem dla mniejszości narodowych.

Wymiana obywateli między Polską a Litwą.

Warszawa. (A. W.).

Do laski marszałkowskiej wpłynęła wczoraj w formie wniosku nagłego ustawa rządowa w przedmiocie personalnej wymiany osób między Polską a Rosją i Ukrainą. Artykuł 1. ustawy głosi, że Rada Ministrów ma ustalić na zasadach wyłuszczonych w ustawie listę obejmującą najwyżej 340 osób przebywających w Polsce, które będą wydane Rosji i Ukrainie za równoczesnem wydaniem przez rząd Rosji i Ukrainy osób, przebywających tamże, których listę rada ministrów ustali w ilości osób conajmniej dwukrotnie wyższej od liczby, jaką obejmuje lista osób, które Polska ma wydać. Wydanie nie nastąpi, jeżeli osoba przeznaczona do wydania nie oświadczy na to swej zgody.

Delegacja polska na konferencję ekonom.

Przewodniczącym delegacji polskiej na konferencję ekonomiczną państw bałtyckich został poseł polski w Helsingforsie p. Zygmunt Filipowicz. Do delegacji należy również Dr. Jodko, poseł polski w Rydze.

Konwencja naftowa polsko-francuska

przyjęta przez francuską Izbę posłów bez dyskusji.

Paryż. (P. A. T.).

Izba przyjęła konwencję bilateralną polsko-francuską dotyczącą mienia i praw osób prywatnych. Przystąpiono następnie do dyskusji nad projektem ustawy ratyfikującej konwencję naftową polsko-francuską zawartą w Paryżu 6. lutego 1922 roku. Sprawozdawca Raynaldi podkreślił korzyści, jakie wynikają z tej konwencji dla obydwu narodów zaprzyjaźnionych. Lamouroux sprawozdawca komisji handlowej zalecał przyjęcie konwencji podnosząc znaczenie, jakie posiada dla Francji i Polski. Minister handlu Dior poparł wywody sprawozdawcy, konwencja została przyjęta bez dyskusji.

Pomoc dla bezrobotnych.

Roboty publiczne. — Pomoc doraźna.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji ochrony pracy między innemi przyjęto wniosek w sprawie rozpoczęcia robót publicznych przy pomocy Rządu, oraz wniosek żądający wniesienia projektu ustawy o doraźnej pomocy bezrobotnym.

Napady Litwinów na nasze straże graniczne.

Wilno. (P. A. T.)

W okolicy Przełaj na odcinku Orańskim w nocy z niedzieli na poniedziałek Litwini napadli na naszą straż. To samo miało miejsce w okolicy Kałtywilan na odcinku święciańskim.

Narady między ziemianami a robotnikami rolnymi

w sprawie umów zbiorowych.

Warszawa. (P. A. T.).

Trwające od kilku miesięcy narady przedstawicieli producentów i robotników rolnych o zawarcie umów zbiorowych, doznały przerwy, ponieważ przedstawiciele robotników musieli zasięgnąć instrukcji od swoich mocodawców co do niektórych punktów spornych, które wyłoniły się w czasie pertraktacji. Punkty te dotyczą przerwy obiadowej w czasie pracy, robotnicy żądają przedłużenia tej przerwy, — która wynosiła półtorej godziny o dalsze pół godziny w miesiącach czerwcu i lipcu, dalej dotyczą kwestji trzymania krowy, opału, wynagrodzenia dla rezerwistek. Dalsze pertraktacje będą prowadzone dnia 6. marca i potoczą się w szybszym tempie, albowiem do dn. 1. kwietnia umowa ma być zawartą. Dotychczas załatwiona już jest umowa co do ordynarjuszy, z wyjątkiem paru punktów, odnośnie do 3-ch powiatów województwa pomorskiego, dalej załatwiona już jest stała umowa dla t. zw. komorników z wyjątkiem wysokości wynagrodzenia w gotówce, niezałatwione zaś są jeszcze umowy dla rzemieślników i co do dniówek.

Komunikacja kolejowa między Polską a Łotwą.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Między 1. a 15. kwietnia odbędzie się w Warszawie konferencja polsko-łotewska w sprawie komunikacji kolejowej między Polską a Łotwą.

Nowy wojewoda łódzki.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wojewodą łódzkim mianowany został p. Marjan Renobowski, dotychczasowy starosta kaliski.

Najpotrzebniejsze artykuły zniknął z handlu.

Przymusowy wykup przedmiotów powszechnego użytku.

Warszawa. (A .W.).

Na wczorajszem posiedzeniu komisji drożyźnianej omawiano artykuł noweli do ustawy o zwalczaniu lichwy, który upoważnia rząd do przymusowego wykupu ujawnionych zapasów przedmiotów powszechnego użytku. — Głosowanie nad tym artykułem odłożono.

Pruska hydra podnosi łeb.

Niemieccy nacjonaliści wyrzucają polskich agentów konsularnych.

Królewiec. (AW).

Przeciwko polskiej Agencji konsularnej w Ełku rozpoczęli nacjonaliści niemieccy agitację, mającą na celu zwinięcie jej i usunięcie. Na radzie miejskiej pojawił się wniosek o odebranie Agencji lokalu i usunięcie kierownika Agencji Dr. Zawady. Ze strony władz polskich podjęto akcję dyplomatyczną.

Zaprowadzenie waluty polskiej na Górnym Śląsku.

Warszawa. (PAT).

Dziennik ustaw Rzeczypospolitej polskiej z dnia 28 grudnia 1922 roku ogłosił rozporządzenie rady ministrów w przedmiocie zaprowadzenia waluty polskiej na górnośląskiej części województwa śląskiego, w miejsce waluty niemieckiej z dn. 1 listopada roku 1923. Zgodnie z postanowieniami polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej zyskał rząd polski na podstawie powyższego rozporządzenia z dniem 1. stycznia 1923 r. prawo postanowienia, że już w okresie przejściowym przed dniem 1. listopada 1923 roku marka polska będzie miała równorzędną z marką niemiecką zdolność zwalniania od zobowiązań powstałych w okresie od dnia 1. stycznia 1923 r. jako dnia urzędowego zawiadomienia rządu niemieckiego, o wprowadzeniu waluty polskiej. Z prawa tego rząd polski postanowił obecnie skorzystać.

Pomoc dla komunistów w Polsce

przechodzi z rąk moskiewskiej Komisji na Biuro międzynarodowe.

Moskwa. (AW).

Centralna komisja pomocy komunistom w Polsce ogłasza komunikat o swoim rozwiązaniu z powodu przejęcia opieki nad więźniami politycznymi przez międzynarodowe biuro pomocy więźniom.

Projekty nowych ustaw.

Warszawa. (PAT).

Do laski marszałkowskiej wpłynęły następujące projekty ustaw: Projekt ministerstwa spraw wojskowych w sprawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Projekt ustawy ministerstwa spraw wojskowych w sprawie podstawowych obowiązków i praw szeregowych wojsk polskich. Projekt ustawy ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie ratyfikacji umowy bilateralnej polsko-belgijskiej, podpisanej dnia 30 grudnia 1922 r. Projekt ustawy ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego między Polską a Belgją i Wielkiem księstwem Luksemburgskiem.

Kuszenie ministra skarbu.

ZA POZWOLENIE WYWOZU CUKRU DO SZWAJCARJI OFERUJĄ FIRMY MINISTERSTWU SKARBU DŁUGOTERMINOWĄ POŻYCZKĘ W KWOCIE 5 MILJ. FRANK. SZW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Kilka firm szwajcarskich zaproponowało Ministerstwu Skarbu w zamian za pozwolenie na wywóz cukru na sumę około 12 miljonów franków szwajc. (około 110 miljardów Mkp.) dać do dyspozycji Ministerstwa Skarbu na dłuższy przeciąg czasu 5 milionów fr. szwajc. tytułem pożyczki. Sprawą tą zajmuje się obecnie Ministerjum.

DRUGA OFERTA WALUT ZAGRANICZN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Do Ministerstwa Skarbu zwróciło się kilka firm zagranicznych z propozycją uzyskania koncesji na skup i wywóz platyny za granicę, ponieważ od pewnego czasu na rynku naszym

ZA KONCESJĘ NA WYWÓZ PLATYNY. — pojawiły się w handlu

bardzo znaczne ilości platyny

„przeszmuglowane“ przeważnie z Rosji drogą handlu wymiennego.

W zamian za koncesję firmy ofiarowują walutę zagraniczną.

Zbuntowany minister zdrowia

NIE CHCE KOMISJI SEJMOWEJ OPOWIEDZIEĆ O SWEJ DŁUGOLETNIEJ DZIAŁALNOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji zdrowia zdarzył się wypadek charakterystyczny dla stosunku obecnego Rządu do Sejmu. Komisja, jeszcze przed 2 tygodniami zaprosiła p. min. Chodźkę do zapoznania jej z działalnością Ministerstwa Zdrowia, szczególnie ze względu na uchwałę Sejmu, żądającą zniesienia tego ministerstwa. P. Chodźko na dzisiej-

sze posiedzenie nie zjawił się, natomiast nadesłał pismo, w którem oświadcza, że — po porozumieniu się z p. gen. Sikorskim — nie uważa się za obowiązanego do brania udziału w Komisji sejmowej.

Pos. Dr. Falkowski (Z. L. N.) zaprotestował przeciw temu stanowisku min. Chodźki i zaproponował

przerwanie posiedzenia

Komisji i przekazania i rozpatrzenia poważszej sprawy Konwentowi Seniorów.

Pos. Falkowski wyraził się, że stanowisko min. Chodźki

uniemożliwia racjonalną pracę

Komisji, która rozpocząć się powinna od zaznajomienia członków Komisji z całokształtem działalności ministerstwa i jego organizacją.

Pogląd ten został

jednomyślnie aprobowany

przez Komisję. Posiedzenie zostało przerwane.

Wydalanie niemieckich urzędników z Kłajpedy.

Kłajpeda. (PAT).

Dyrektorjat krajowy po objęciu swoich funkcji rozpoczął wydalanie niemieckich urzędników, wydalani są głównie funkcjonarjusze policji. Równocześnie wydalono szereg przywódców niemieckich pod pozorem nieformalności paszportowych.

Wydanie sądom senatora Nowaka.

Warszawa. (PAT.).

Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji regulaminowej pod przewodnictwem sen. Lubańskiego rozpatrywano żądanie prokuratorji krakowskiej wydania sądom senatora Stanisława Nowaka, oskarżonego o obrazę czci. Komisja postanowiła żądanie prokuratorji uwzględnić.

Do wiadomości O. Genocchiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów.

Z okazji pobytu w Polsce wizytatora apostolskiego, O. Genocchiego należałoby publicznie wyświetlić jedną bolączkę cerkwi unickiej we Wsch. Małopolsce, tj. upadek etyki chrześcijańskiej u duchowieństwa unickiego.

Wystarczy przypomnieć, że kiedy bolszewicko-hajdamackie tajne organizacje paliły w jesieni ubiegłego roku sterty zboża, niszczyły zabudowania i szerzyły bandycki terror z kazalnicy cerkwi unickiej nie odezwał się ani jeden głos, karcący zbrodnicze czyny, mimo, że ta choroba była nagminną.

Czy Wielebna Kapituła Świętojurska pochwali się tem przed O. Genocchim?

Reforma administracji państwowej.

Warszawa. (PAT).

Prace przygotowawcze w związku z reformą administracji państwowej dobiegają końca. W związku z tem od paru dni przebywa w Warszawie Dr. Michał Bobrzyński.

Z Sejmu Śląskiego.

Katowice. (PAT).

Na 36 posiedzeniu Sejmu śląskiego przed przystąpieniem do porządku dziennego, marszałek powitał nowego wojewodę śląskiego p. Schultisa, zapewniając go, że Sejm śląski zgodnie współpracować z nim chce nad rozwojem Górnego Śląska i jego pomyślnej przyszłości. Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Odesłano do komisji budżetowej wniosek Rady wojewódzkiej w sprawie podwyższenia grzywien i odsetek za zwłoki przewidziane w ordynacji podatkowej, oraz wniosek Rady wojewódzkiej w sprawie uregulowania poborów urzędniczych w województwie śląskiem. Wniosek w sprawie budowy gmachu wojewódzkiego referował inż. Schäfer. Przyjęto wniosek posła Sikory, aby konwent senjorów wyznaczył komisję, któraby się zajęła zbadaniem planu budowy tego gmachu. Wniosek w sprawie uposażenia urzędników państwowych w części cieszyńskiej województwa śląskiego uchwalono przekazać do Sejmu warszawskiego. Wniosek w sprawie utworzenia Banku wojewódzkiego przekazano do komisji prawniczej. Wniosek prokuratora przy sądzie okręgowym w Cieszynie o zezwolenie na postępowanie przeciwko posłowi Szuścikowi odesłano do komisji regulaminowej. Wniosek nagły w sprawie poręczenia za pożyczkę udzieloną przez Rząd w sumie 3 miljardów marek polskich dla kooperatyw przyjęto w trzeciem czytaniu z tem, że spłata pożyczki nastąpi dopiero po roku. Wniosek nagły komisji społecznej w sprawie ubezpieczeń na wypadek choroby przyjęto w trzeciem czytaniu. Po sprawozdaniu komisji aprowizacyjnej przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o badaniu cen. Również przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę w przedmiocie obrotu ziemiopłodami. Interpelację bloku narodowego w sprawie zbierania składek dla strajkujących w Zagłębiu Ruhry przez urzędników niemieckich województwa śląskiego przekazano panu wojewodzie do załatwienia.

Uznanie wschodnich granic Polski.

Rada ambasadorów poweźmie dziś ostateczną decyzję.

Paryż (A. W.).

W ciągu dnia jutrzejszego nadejść mają odpowiedzi od rządów państw sprzymierzonych, które członkom Rady ambasadorów przesłały notę rządu polskiego w sprawie uznania wschodnich granic Polski. Rada ambasadorów m się zebrać w dniu jutrzejszym na którem też poweźmie ostateczne postanowienie w tej sprawie.

Cziczerin podnieca opór Litwinów.

Kowno. (AW).

„Dzień Kowieński" omawiając notę Cziczerina w sprawie pasa neutralnego, zwraca uwagę, że Cziczerin zjawia się nieproszony tam, gdzie go się nikt nie spodziewał. Nota jego powołuje się na traktat ryski, dla zademonstrowania swoich rzekomo pokojowych skłonności. Popada on jednak w absurd. Cziczerinowi wprawdzie nie chodziło o logikę, lecz o wywołanie nastroju a nawet pewnego rodzaju nacisku politycznego. Cel ten nota sprawodziła. Ostatnie zdanie noty zdaje się wskazywać, że Cziczerin wzniecił w sferach rządowych litewskich nieustępliwość w stosunku do Polski i Ligi Narodów.

Litwini mianowali dowódcę powstańców generalnym komisarzem w Kłajpedzie

Ryga. (PAT).

Pisma ryskie donoszą, że rząd litewski zamianował generalnym komisarzem w Kłajpedzie dowódcę powstańców Budrysa-Połowińskiego, który też w dalszym ciągu pozostaje stanowisku dowódcy sił zbrojnych.

Tajny układ między Litwą a Rosją.

Królewiec (Tel. wł.).

Również i z Rygi dochodzi wiadomość, zaczerpnięta z wiarogodnego źródła rosyjskiego, że w Moskwie odbyły się przed kilku dniami pomiędzy posłem litewskim Baltruszaitisem a Cziczerinem tajne konferencje w sprawie tajnego układu co do wschodnich granic Polski. W układzie tym mają być uwzględnione życzenia ludności białoruskiej w jak najszerszym zakresie. Dotąd układ ten nie został podpisany. O treści układu tego powiadomiony został jedynie tylko poseł niemiecki Brockdorff-Rantzau.

Kontrprojekt pokojowy
do zerwanego traktatu lozańskiego.

Konstantynopol. (A. W.).

Zanosi się na poważną i długą debatę w angorskiem Zgromadzeniu Narodowem w sprawie ostatecznego sformułowania kontrprojektu pokojowego do propozycyj pokojowych aljanckich. Z jednej strony Rada Komisarzy Ludowych wypracowuje nowy projekt zmieniający w wielu punktach lozański układ pokojowy. Z drugiej zaś utworzyła się w Zgromadzeniu Narodowem „grupa niezależnych", skupiająca wszystkie elementy wojskowe, które są przeciw podpisaniu traktatu pokojowego.

Wobec tego, że Kemal Pasza i Ismet Pasza są zdecydowani twardo obstawać przy swoich zamiarach w kierunku podpisania układu, sytuacja obecnie w Angorze jest dość skomplikowana.

Angorscy ekstremiści podjęli obecnie walkę ze zdwojoną energją przeciw pokojowo usposobionej partji Zgromadzenia Narodowego. Tą drogą chcą oni zmusić Zgromadzenie Narodowe do powzięcia decyzji, by przez środki wojenne wywrzeć nacisk na koalicję.

Londyn. (A. W.).

Rząd angielski zadecydował wycofanie wszystkich swoich okrętów z wyjątkiem jednego t. j. „Calypso" z portu smyrneńskiego. Ten krok rząd tłomaczy się chęcią przyjścia z pomocą rządowi tureckiemu w jego walce z ekstremistami. Tym sposobem spodziewa się rząd angielski wzmocnić stanowisko Ismet Paszy w Angorze.

Sprawy ukraińskie.

WIEŚCI O ATAMANIE PETLURZE. — UKRAIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO POLIT.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów.

Między Ukraińcami z za Zbrucza, którzy w wielkiej liczbie (!?) przebywają we Lwowie i we wsch. Małopolsce, zapewniają, że ataman Petlura, który podobno pod przybranem nazwiskiem przebywa w okolicy Kalisza, pragnie przenieść się do Czechosłowacji. Przesiedlenie się to ma na celu zjednanie wszystkich emigracyjnych organizacji ukraińskich dla ideologji, z jakiej p. Petlura jeszcze nie zrezygnował.

Lwów.

U ludności ukraińskiej uwypukla się coraz bardziej tendencja spokojnego z Polską współżycia wobec bankructwa polityki Petruszewycza. Na tem tle zaczynają żerować coraz liczniejsi aferzyści, którzy radziby politykę ugodową zamienić w przedsiębiorstwo.

W związku z upadkiem dziennika „Ridnyj Kraj" we Lwowie, ma wychodzić w Stanisławowie w najbliższym czasie, rzekomo ugodowy tygodnik ukraiński, pod redakcją niejakiego Torubanowa, dawnego oficera z armji Petlurowskiej, a potem członka organizacji Sawinkowa i niejakiego Petraka, pochodzącego z Żabia na Huculszczyźnie, nieukończonego gimnazjalisty z Kołomyji.

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Jak ma wyglądać pomoc dla młodzieży akademickiej.

Do Sejmu wniesiony został wniosek nagły w sprawie pomocy młodzieży akademickiej w studjach. Wniosek wzywa rząd do najrychlejszego **zatwierdzenia statutu dla spraw pomocy** młodzieży akademickiej. Po drugie wzywa rząd do uregulowania **dysponowania funduszu, pochodzącego z czesnego, tak, że fundusz ten przeznaczy się na budowę domu akademickiego** i przekazywany będzie organizacjom akademickim. 3) Wzywa rząd do przedstawienia w ciągu dni 10-ciu **rozdziału kompetencji między Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Pracy w sprawie opieki nad młodzieżą akademicką.** 4) Wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi wniosku w sprawie **wyznaczenia funduszu na pokrycie potrzeb mieszkaniowych i wyżywienie młodzieży akademickiej.** 5) Wzywa rząd aby w porozumieniu z władzami szkół akademickich **umożliwił odbywania studjów przedewszystkiem młodzieży, dającej gwarancję, że służyć będzie nauce i Ojczyźnie.**

* * *

Wczoraj ukonstytuował się ostatecznie stołeczny **wojewódzki komitet pomocy polskiej młodzieży akademickiej.** Na posiedzenie przybyli liczni przedstawiciele organizacji społecznych oraz instytucji naukowych, kulturalnych i oświatowych. Zagaił obrady wojewoda mazowiecki **Sołtan**, poczem do prezydjum powołano ks. prof. **Szlagowskiego** i woj. **Sołtana**, na sekretarza zaś p. **Dąbrowskiego.** Obszerne **sprawozdanie z działalności komitetu wykonawczego** złożył p. Sołtan. W dyskusji nad programem prac uchwalono wnioski **o zaznajomieniu naszego społeczeństwa z przejawami życia akademickiego i jego pracą,** o konieczności zbierania pieniędzy itd. W końcu dokonano wyboru nowego zarządu w liczbie 15 osób i pięciu zastępców.

Węgla mamy miljony cetnarów a dlaczego drogi!

W polskiej części Górnego Śląska wyprodukowano w okresie od 12 do 18 lutego, to **jest w ciągu 6 dni, 495.721 tonn** węgla kamiennego. W obrębie polskiego G. Śląska pozostało razem 170.073 tonn. Do reszty Polski wysłano: **77.430 t. Do Niemiec 173.832. Do innych krajów zagranicznych: do Austrji 67.368 t., do Czechosłowacji 9.102 t., do Węgier 10.610, do Wolnego Miasta Gdańska 9.701 t., do Jugosławji 430 t., do Szwajcarji 3.551, do Szwecji 700 t., do Kłajpedy 954. t., do Rumunji 205 t., do Włoch 100** czyli razem zagranicę (z wyjątkiem Niemiec) 102.730 tonn. **Zapas węgla na zwałach wynosił w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego 258.264 tony.**

Komitet do walki z głodem w Płocku!

W mieście Płocku powstał specjalny Komitet do walki z głodem i nędzą, które w tutejszych stronach wzrosły **do rozmiarów katastrofy.** Komitet zbiera żywność, ubrania i węgiel. Fakt powstania takiego Komitetu jest wielce wymowny!

Opłakany stan szpitali państwowych

Kredyty budżetowe przyznane władzom i instytucjom państwowym w ostatniem prowizorjum budżetowem są tak małe, iż władze centralne wyczerpały je już do grosza i nie są w stanie przeprowadzać obecnie szeregu pilnych spraw urzędowych i państwowych z powodu braku wszelkiej gotówki.

Szczególnie tragicznie przedstawia się ta sprawa w szpitalach państwowych, które nie mają środków na zakupno nawet opału i najprostszych środków leczniczych i opatrunkowych.

Tabor i szyny kolejowe z Francji.

Wobec tego, że część pożyczki francuskiej, otrzymanej przez nasze państwo, w wysokości **400 miljonów** franków, zrealizowana będzie w naturze, ministerjum kolejowe zwróciło się do władz miarodajnych z prośbą, by te zechciały wziąć od Francji pewną ilość taboru kolejowego i szyn.

Jak słyszeliśmy, francuski minister robót publicznych, Le Troquer, zdecydował się udzielić na ten cel pewnej części zasobów, które Francja w swoim czasie otrzymała w taborze i szynach z Niemiec.

Komuniści nie puszczają bezrobotnych do pracy.

Wczoraj znów **powtórzyły się demonstracje bezrobotnych w Warszawie. Tym razem** była to już tylko **nieliczna** względnie **grupa,** gdyż **część** bezrobotnych **zgłosiła się do** zorganizowanych przez miasto **robót publicznych,** miejskich, **część przyjęła pomoc rządową** w postaci bonów na **bezpłatne obiady.** Grupa niezadowolonych z akcji rządowej **usiłowała przeszkodzić tym, którzy udali się po bony na obiady, jak również tym, którzy zgłosili się do** pracy, lecz spotkała się **ze zdecydowaną odporną postawą potrzebujących pomocy.** Celem utrzymania porządku ustawione zostały w kilku punktach miasta **pogotowia policyjne.**

Bandyci obrabowali policjanta!

Ubiegłej nocy posterunkowy 15-go komisarjatu w Warszawie, Łagowski otrzymał polecenie odstawienia z sądu okręgowego do więzienia w Mokotowie niejakiego Józefa Wieniawskiego.

Gdy był przy zbiegu ulic Rakowieckiej i Wiśniowej, w mroku nocnym, z za węgła domostwa wynurzyły się trzy postacie, uzbrojone w rewolwery. Policjant został sterroryzowany, obezwładniony i siłą uprowadzony w pole poza tor wyścigowy.

Napastnicy zakneblowali Łagowskiemu usta, skrępowali go, zabrali mu rewolwer, płaszcz z numerem 2661, uniform i znikli w ciemnościach nocy wraz z aresztantem Wieniawskim.

Walka z drożyzną mięsa.

Z jakiemi żądaniami zwróciło się Tow. Aprowizacji Miast do Rządu.

Towarzystwo Aprowizacji miast Polski wniosło na ręce nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny memorjał w palącej sprawie drożyzny mięsa.

Towarzystwo chciałoby na rynek zwieść tygodniowo **około tysiąca sztuk bydła,** ażeby wytworzyć konkurencję dla hurtowników bydła. Dla zdobycia takiej ilości bydła zamierza Towarzystwo zwrócić się **do Rumunji.** Towarzystwo Aprowizacji Miast domaga się jednak od rządu **pomocy realnej,** a musiałaby się ona wyrazić następująco:

1) przedewszystkiem w wyasygnowaniu **na zakup bydła sumy nie mniejszej, niż pół miljarda,** która na żadne inne cele nie mogłaby być użytą;

2) w ułatwieniach **ze strony ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych przy przepuszczeniu przez granicę,** przez delegowanie specjalnie w tym celu lekarza weterynaryjnego na punkty przepędu bydła;

3) w ułatwieniach **ze strony ministerstwa kolei żelaznych przy otrzymywaniu wagonów dla bydła.**

Czy z tych planów mieć będziemy tańsze mięso — pokaże czas najbliższy.

Słuchacz wolnej wszechnicy polskiej szpiegiem bolszewickim.

Był kapralem w armji polskiej. — Do szpiegostwa przyznaje się. — Był ideowcem! — Wojskowy rzeczoznawca stwierdza ważność usług szpiega. — Gagatki takie były w lewicy P. P. S.

W Warszawie odbyła się wczoraj w Sądzie Okręgowym Karnym rozprawa o szpiegostwo. Na wstępie już w ten dosłowny sposób, zarekomendował się sędziom, oskarżony:

„Jestem Jerzy Morsztynkiewicz, słuchacz wolnej wszechnicy polskiej, mam lat 25, służyłem w pułku syberyjskim armji polskiej w randze kaprala, pochodzę z rodziny, która poświęcała się ojczyźnie, co do wyznania swego religijnego odmawiam sądowi wszelkiego wyjaśnienia, choć na śledztwie pierwiastkowem podałem się za „bezwyznaniowca".

Morsztynkiewicz jest **oskarżony o ułatwienie w latach 1921 i 1922 rządowi państwa obcego, a mianowicie Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republice Sowieckiej zbierania wiadomości dotyczących zewnętrznego bezpieczeństwa Polski i jej sił zbrojnych.**

Natychmiast u wstępu rozprawy przyznał się oskarżony do szpiegostwa. Zaznaczył równocześnie, że kierował się ideą, a nie chęcią zysku.

Zeznania świadków, a między innemi także ppułkownika sztabu generalnego p. Ścieżyniewskiego stwierdziły, że **faktycznie był oskarżony niebezpiecznym szpiegiem.**

Oskarżony w t. zw. **ostatniem słowie** w miej scu skruchy, powołał się na bujną swą przeszłość **w dziedzinie „ducha wyzwoleńczego" —** ducha, który — jak mówi — nie mógł się zmieścić w **ciasnych ramach lewicy P. P. S., do której niegdyś należał.**

Następnie oświadcza, że jako przesiąknięty nawskroś ideą anarchistyczną był mniemania, że Rosja sowiecka będzie lepszą opiekunką dla robotniczej klasy pracującej aniżeli Polska i dlatego **wolał pracować na rzecz Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowietów, ze szkodą dla Polski.**

Sąd skazał Morsztynkiewicza tylko na 4 lata więzienia z zamianą na dom poprawy, gdyż kodeks nie przewiduje w ramach rozprawy wyższej kary.

Anonim przyczyną krwawej tragedji.

Urzędnik bankowy jednej z większych instytucji łódzkich morduje pod wpływem zazdrości, wywołanej anonimami, żonę i sam targa się na własne życie.— Stan ofiar beznadziejny.

W Łodzi, przy ul. Kilińskiego zamieszkiwało młode małżeństwo Franciszek i Janina Pindrasowie. On, urzędnik bankowy jednej z większych instytucji finansowych spędzał prawie całe dnie poza domem, pracując na utrzymanie rodziny. Małżonkowie Pindrasowie żyli naogół szczęśliwie, bez swarów i kłótni. Od pewnego czasu jednak Pindras zaczął podejrzewać żonę o zdradę małżeńską. Na tem tle wybuchały pomiędzy małżonkami częste sprzeczki, które kończyły się ucieczką Janiny do mieszkania sąsiadów... Przed kilkoma dniami Franciszek Pindras

otrzymał list anonimowy,

w którym autor oskarżał żonę jego o zdradę. List ten stał się przyczyną wybuchu wojny domowej między małżonkami. Napróżno Pindrasowa dowodził swej niewinności i zaprzeczała haniebnym insynuacjom anonimu. Zazdrosny małżonek nie chciał jej wierzyć i ciągłemi kłótniami, zamieniał ciszę domowego ogniska

w piekło dantejskie.

W dniu wczorajszym doszło kilkakrotnie do kłótni i rękoczynów, które doprowadziły do

tego, że Pindrasowa zmuszona była szukać schronienia przed brutalnością męża w mieszkaniu sąsiadów.

W kilka godzin później sąsiedzi i dozorca domu

zostali zaalarmowani przeraźliwymi krzykami,

dochodzącemi z mieszkania Pindrasów, pobiegli więc do mieszkania, napróżno starając się otworzyć drzwi, zamknięte od wewnątrz. Kiedy

jęki nie ustawały,

dozorca domu zawiadomił o tem pobliską komendę policji państwowej, która wydelegowała natychmiast na miejsce swych funkcjonarjuszów. Sprowadzony ślusarz otworzył drzwi, i oczom policji, która wkroczyła do lokalu,

przedstawił się straszny widok.

Na podłodze w kałużach krwi leżały dwa ciała nieszczęśliwych małżonków. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które zajęło się energicznie ratunkiem nieszczęśliwych. Przywrócona do przytomności Janina Pindras [illegible] że na tło anonimu powstała pomiędzy małżonkami kłótnia w czasie której mąż z okrzykiem

„dość mam tej hańby“

rzucił się na nią z nożem kuchennym i **zadał jej 8 ran kłótych, z których dwie poważne w piersi.**

Zrozpaczony widokiem upadającej żony, **którą bardzo kochał,** Pindras zadał sobie tym samym nożem morderczym **cztery rany w okolicę żołądka.**

Mordercę-samobójcę i jego ofiarę odwiozło pogotowie w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Śledztwo policyjne ustali pzyczyny rozpaczliwego kroku Franciszka Pindrasa. Może być, że przyczyny zbrodni, znajdowały się tylko w jego podrażnionej anonimem, wyobraźni. Niestety, jednak trudno będzie odszukać autora anonimu, gdyż tragiczny list został przez Pindrasa spalony, by nie pozostawiać żadnych śladów hańby.

Francuzi w Zakopanem a „Francuzi Północy“ z Warszawy.

Dygnitarze nasi wyrządzili szkodę narciarstwu.

Zakopane, 26 lutego.

Na drugich Międzynarodowych Zawodach Narciarskich, które odbyły się tutaj z wielkiem powodzeniem sportowem w dniach 16-17 b. m. reprezentował Ministra wojny Rzeczypospolitej Francuskiej pułkownik artylerji i zastępca szefa Misji wojskowej w Warszawie, p. Lucien André (przebywający w Polsce z krótkiemi przerwami od r. 1919). Równocześnie bawiła w Zakopanem urzędowa delegacja „Klubu Alpejskiego Francuskiego“ z p. drem Piotrem Minelle'm z Paryża na czele.

Komitet organizacyjny starał się przyjąć jaknajlepiej wszystkich cudzoziemców, a więc dobrych znajomych sąsiadów z tamtej strony Tatr, szczególnie zaś gości, tak drogich i ważnych jak Francuzi. Pułkownik André otrzymał piękną kwaterę w willi „Mak“ p. Leona Makowieckiego, ziemianina i dyrektora „Naszego Sklepu“, inni delegaci francuscy znaleźli wygodne pomieszczenie w „Szałasie“ p. Kaźmierza Brzozowskiego, artysty malarza i dyrektora „Kilimu“. Kwatermistrz Komitetu, p. Zdzisław Kisielnicki z Lubelskiego, towarzyszył przez cały czas pobytu gościom francuskim, służąc im dyskretną pomocą w obcem otoczeniu.

Na bankiecie, który był zebraniem oficjalnem po zawodach, gości francuskich umieszczono na pierwszych miejscach. W toaście (nawiasem mówiąc fałszywie streszczonym przez P. A. T.) na cześć wojska polskiego, dr. Józef Diehl, przewodniczący Komisji Uzdrowiskowej i Komitetu Organizacyjnego, nawiązał ustępy końcowe wypowiedziane w języku francuskim, do obecności pułkownika André i wniósł trzykrotny okrzyk na cześć jego ojczyzny i bohaterskiej armji francuskiej. Wszyscy uczestnicy bankietu, powstawszy, wołali wielokrotnie: „Niech żyje“ przy dźwiękach Marsyljanki.

Pułkownik André odpowiedział serdecznym toastem na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, po powrocie zaś do Warszawy wysłał do Dra Diehla list, w którym m. in. pisze:

Pragnę przesłać podziękowanie za miłe przyjęcie, jakie mi Pan zgotował. Wiem dobrze, że zaszczytne wyróżnienie i dowody sympatji, jakimi mnie Pan otoczył, należały się wielkiemu zaprzyjaźnionemu narodowi, którego byłem przedstawicielem. Serce moje Francuza było tem szczególnie poruszone.

Proszę jednak pozwolić mi powiedzieć, jak osobiście jestem Panu wdzięczny za wytworny i uprzejmy sposób obejścia się ze mną, tak, że nie mogłem wcale odczuć różnicy między tem, co szło na rachunek mojej sytuacji urzędowej, a tem, co odnosiło się tylko do mojej skromnej osoby. Sprawiły mi Pan zaszczyt, dając wiarę, że wzbudził Pan we mnie wielką sympatję i uznając list ten, za coś więcej, niż znak uprzejmości. Zachowam o społeczeństwie polskiem w Zakopanem doskonałe wspomnienie, bom był szczęśliwy, widząc, jak w sercach Polaków i Francuzów żywem jest uczucie najbardziej szlachetnego zaufania i wzajemnego szacunku.

Zdałem sprawę swemu szefowi, generałowi Dupont, (który zawiadomi o tem francuskiego ministra wojny) o tak miłem przyjęciu przez mieszkańców Zakopanego i o zaszczycającej nas czci, której dowodnemi oznakami raczyliście nas otaczać“.

Jak widać, dobrze zachowało się Zakopane wobec cudzoziemców, gości nietylko Pol-

Straszna katastrofa kolejowa.

Pociąg pospieszny najechał na lokomotywę towarowego. — Dwa wagony rozstrzaskane. — 13 trupów i 36 rannych. — Aresztowanie naczelnika stacji.

(l.) Koło miejscowości Port-Binson, na linji kolejowej Paryż-Strassburg zdarzyła się w tych dniach straszna katastrofa kolejowa. Pociąg wyjeżdżający z Paryża o godz. 17 w stronę Strassburga przejeżdża przez stację Port-Binson z szybkością 96 klm. na godzinę. Przed tym pociągiem pospiesznym jedzie pociąg towarowy, który zatrzymuje się na stacji Port-Binson, gdzie go przeszybowują na inny tor.

Zdarzyło się, że zdołano od tego pociągu towarowego odczepić tylko wagony, lokomotywa zaś z jednym wozem pozostała na torze, na który

najechał z błyskawiczną szybkością

pociąg pospieszny, zmylony sygnałami, oznajmiającymi, że tor jest wolny. Zderzenie było straszne; pociąg pospieszny popychał lokomotywę i wóz pociągu towarowego na długości stu metrów, poczem

wykoleił się

i przewrócił się na bok. Przerażeni pasażerowie, kobiety i dzieci wśród trwożnych krzyków rannych wyskakiwali z wozów na tor. Dwa wagony 8-ciej klasy, będące na czole pociągu zostały zgniecione i rozbite w strzępy; wagony tylne nie ucierpiały w katastrofie, tak że nawet szyby w oknach nie zostały naruszone.

Ci, którzy zdołali wyskoczyć bez szwanku z pociągu rzucili się do ratowania ofiar katastrofy; z pod gruzów strzaskanych wozów wydobyto

13 trupów i 36 rannych.

Burmistrz sąsiedniego miasta Epernay na wiadomość o katastrofie zorganizował natychmiast akcję ratunkową; udał się do teatru, w którym odbywało się właśnie południowe przedstawienie i wydał wszystkim stojącym przed teatrem samochodom i powozom rozkaz bezwłocznego wyjazdu na miejsce wypadku celem przewiezienia trupów i rannych do szpitala w Epernay. Wśród 36 rannych znajdowało się 7 osób cywilnych, reszta wojskowych.

Po przeprowadzeniu śledztwa

aresztowano naczelnika stacji

Port-Binson, jako ponoszącego odpowiedzialność za katastrofę; przyznał on, że sam kierował przeszybowaniem pociągu towarowego na stacji, a sądząc, że rzecz jest skończona, dał pociągowi pospiesznemu znak, że tor jest wolny.

Aresztowanie 4 dyrektorów banku

Transakcje walutowe. — Pod firmą banku, na własną korzyść. — Bank poszkodowany na półtora miljarda koron węg.

(l.) Do policji budapeszteńskiej przyszło z ramienia wiedeńskiego Banku Komercjonalnego doniesienie, skierowane przeciwko czterem wyższym urzędnikom, którzy od dłuższego już czasu zostali wyrzuceni z budapeszteńskiej filji tegoż zakładu.

Przy okazji rewizji ksiąg bankowych okazało się, że b. dyrektorzy budapeszteńskiej filji: Baron, Markus, Gal i Pogalny od czterech lat dokonywali pod firmą banku tego tranzakcji z walutami i effektami, uzyskiwane zaś w ten sposób korzyści dzięki

fałszywemu książkowaniu

brali do własnej kieszeni. Szkontrum ksiąg wykazało, że bank poniósł przez to szkodę 600 miljonów koron węgierskich.

Wymienionych urzędników, którzy częściowo w ub. roku, częściowo zaś jeszcze wcześniej zostali usunięci z instytucji, zaraz poddano przesłuchaniu. Śledztwo całe znajduje się jeszcze w stadjum początkowem i otoczone jest przez policję

tajemnicą.

Wedle innej wersji Bank Komercjalny ma być poszkodowany na 1 i pół miljarda koron węgierskich. Przy rewizjach domowych u oskarżonych policja zasekwestrowała effekty wartości 200 miljonów koron węgierskich.

Aresztowani bronią się tem, że ich materjalne położenie nie wymagało bynajmniej takich manipulacji i że całe doniesienie z Wiednia jest

aktem osobistej zemsty.

Twierdzą oni, że istotnie z banku wystąpili i że wówczas rozpoczęła się na nich nagonka.

Niezwykły fenomen medyczny.

(l.) Jeden ze szpitali londyńskich ma obecnie pod obserwacją ciekawy wypadek. Oto leczy się w nim od siedmiu tygodni młoda, piękna 20-letnia dziewczyna, pochodząca wedle wszelkich pozorów z bardzo dobrego towarzystwa. Chora nie może sobie w żaden sposób przypomnieć niczego, co działo się przed przyjściem jej do szpitala. Zatraciła całkowicie pamięć wszystkich faktów; nie przypomina sobie nawet swego nazwiska i adresu.

Policja znalazła ją bezprzytomną przed 7 tygodniami w pobliżu Hyde Park. Chora patrząc przez okno szpitalne na wysokie domy, na samochody, dziwuje się wszystkiemu, twierdząc, że nigdy w życiu nie widziała nic podobnego. Nie umie podać lekarzom żadnych szczegółów ze swego życia. Ręce jej delikatne i wypieszczone świadczą, że nie nawykły do pracy fizycznej.

Lekarze gubią się w domysłach i nie umieją znaleźć wytłomaczenia dla tego dziwnego przypadku amnezji. Do policji londyńskiej nie wpłynęło do tej pory żadne zgłoszenie o zniknięciu młodej, pięknej dziewczyny, mogące być w związku z zagadkową tą pacjentką szpitalną.

skiego Związku Narciarskiego, ale i całej Polski.

Dziwną natomiast, **bardzo dziwną była nieobecność przedstawicieli naszego Rządu na zawodach narciarskich o mistrzostwo Tatr i wojska Polskiego (!).** Godność członków Prezydjum Komitetu Honorowego przyjęli wprawdzie **p. prezes Rady Ministrów i aż pięciu pp. ministrów,** żaden z nich atoli nie przyjechał, co czasem można zrozumieć i pytającym łatwo wytłumaczyć, — ale żaden nawet nie polecił zastąpić się p. wojewodzie lub p. staroście, ani wreszcie nie przysłał listu, czy telegramu!... **Dygnitarze ci wyrządzili krzywdę narciarstwu polskiemu,** które niby popierają, a zarazem — co również nie bez poważnego jest znaczenia — ośmieszyli siebie wobec kulturalnych cudzoziemców, którzy więcej widzą i wiedzą, niż w grzecznych listach piszą — i z pewnością jeszcze w Zakopanem rozważali wśród siebie pytanie: Gdzie są ci sławni, głośni, warszawscy „Francuzi Północy", co tak często jeżdżą do Paryża, a postępują, jak „wielkości" z Pipidówki?... **Niem.**

MIGAWKI.

TRAMWAJ DROŻEJE!

Wsiadłem w tramwaj. No, nie chcę przesadzać ani łatwowiernych wprowadzać w błąd... otóż było to tak: Z wrodzoną mi zgrabnością uchwyciłem się jedną ręką poręczy i jedną nogę udało mi się umieścić na przepełnionym stopniu tramwajowego wozu. Drugą ręką i nogą bujałem w powietrzu, radując się, że wykorzystuję swoją kartę tramwajową. Nie chwalę się swą kartą dla czczej próżności, ale nie widzę ostatecznie powodu zatajenia tego.

Tramwaj był już mocno w biegu, gdy w tem... jakiś pan wskoczył mi na nogę stojącą na stopniu, schwyciwszy się oburącz za moją wolno bujającą rękę i w taki prosty sposób dawał się unosić sile elektrycznej ku zupełnemu swemu zadowoleniu. Nawet mnie nie przeprosił. W pewnej chwili chciałem tego śmiałka strzepnąć na ziemię. Sądów przysięgłych się nie boję, a sprawiedliwości lichtarzem dochodzić nie zamierzam... ale ostatecznie nie chciałem mieć na sumieniu ojca kilkorga dzieci, bo o ile ich nie miał, to kto wie, czy w przyszłości nie mógłby ich mieć z łatwością.

— Skacz pan, bo uszkodzę ciało!

— Ani mi się śni.

— Czy pan oszalał? Nie może pan na drugi tramwaj poczekać?

— Pan ma z pewnością kartę.

— To kup pan sobie także, a ja karty na własną nogę nie sprzedaję. O! ma pan! Za nami jedzie drugi tramwaj. Skocz pan!

— Aha! nie głupim! Kto wie, czy tamten tramwaj nie będzie już droższy. **All.**

KRONIKA.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Czwartek 1. marca: „Sławna artystka".
Piątek 2. marca: „Janosik" (o godz. 6 wiecz.).
Sobota 3. marca: „Wesele".
Niedziela 4. marca popoł.: „Zbójcy".
wieczór: „Wesele".
Poniedziałek 5. marca: „Wesele".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Czwartek: „Taniec miljardów".
Piątek: „Taniec miljardów".
Sobota: „Lohengrin".
Niedziela popoł.: „Taniec miljardów".
wieczór: „Lohengrin".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek: „Wiera Mircewa".
Piątek: Zdobycie Berg ob Zoomu" (premjera).
Sobota: po południu: „Żongler"; — wieczór: „Zdobycie Berg ob Zoomu".
Niedziela: po południu: „Szyldkretowy grzebień"; — wieczór: „Zdobycie Berg ob Zoomu".

ZWIĄZEK LUDOWO NARODOWY. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się dziś we czwartek dn. 1 marca br. o godz. 7 wiecz. w Sekretarjacie.

SPRAWY NAUCZYCIELSKIE. Dn. 4 marca br. odbędzie się w Krakowie ul. Karmelicka 32 walne zebranie członków Stowarzyszenia chrześć.-narodow. nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce. Porządek dzienny obejmuje sprawy pierwszorzędnej wagi dla rozwoju Stowarzyszenia, dlatego Zarząd Krak. Oddziału Okręg. prosi swoich członków, by na zebraniu jak najliczniej się zjawili. — Początek punktualnie o godz. 11 rano.

Tragiczne posunięcie wskazówki zegara.

Samobójstwo czy morderstwo?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

17-letni Piotr Chołyński przesunął z figlów wskazówkę zegara o godzinę naprzód, skutkiem czego macocha zaniosła mężowi na roboty zawcześnie obiad. Doprowadziło ją to do pasji. Po powrocie rzuciła się na chłopca, a ten, broniąc się, nabił jej na czole guza kawałkiem drzewa. Wówczas macocha odłożyła walkę na później, oświadczając, że rozprawi się z pasierbem po powrocie ojca. Chłopak zamyślił się i wyszedł z mieszkania, a wieczorem znaleziono go w dyżurce (pokój przy bramie, należący do dozorcy domu), wiszącego na drucie, przyczepionym do belki. Ciało było już zastygłe.

Policja nie wie dotąd, czy jest to samobójstwo, popełnione ze strachu przed ojcem, czy też morderstwo, popełnione przez macochę.

ZJAZD MIAST MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA CIESZ. W KRAKOWIE. Dnia 10 bm. odbędzie się w Krakowie Zjazd miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z działalności Koła miast w roku 1922. 3) Referat na temat „Zagadnienie finansowo-gospodarcze miast w dobie obecnej". 4) Dyskusja i wnioski.

PODWYŻSZENIE OPŁAT OD WIDOWISK I ZABAW. Gmina miasta Krakowa pobierać będzie począwszy od 5 marca 1923 opłaty gminne w formie dodatku komunalnego do opłat pobieranych za wstęp: 1) na kabarety, przedstawienia w teatrach świetlnych (kinematografach) i na inne przedstawienia — w wysokości 80 proc. ceny biletu wstępu; 2) na przedstawienia teatralne, w ścisłem tego słowa znaczeniu (art. III ust. 3 ustawy) tudzież na koncerty i produkcje gimnastyczno-sportowe — w wysokości 25 proc. ceny wstępu; 3) na bale, rauty, zabawy, festyny i inne widowiska i produkcje wymienione w art. III. ust. 3 powyższej ustawy — w wysokości 40 proc. ceny wstępu. Dopłata od wszystkich innych widowisk i zabaw niewzmiankowanych wyżej, pozostają na razie niezmienione, jak również nie ulegają zmianie inne przepisy tejże ustawy, a w szczególności przepisy, regulujące sposób poboru opłat od widowisk i zabaw.

ZAMKNIĘCIE WYŻSZEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ w Krakowie z powodu braku węgla. — (a) Dzisiaj ogłoszono uczniom Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie, że Szkoła zostaje zamknięta aż do poniedziałku z powodu braku węgla do opału. Dziwić się trzeba, że wypadki takie zachodzą dzisiaj, kiedy chyba dostarczenie odpowiedniej ilości węgla choćby ze względu na bliskość G. Śląska, nie powinno nigdy się zdarzać. Wyższa Szkoła Przemysłowa jest zbyt ważną placówką, bo jedyną w tym rodzaju w kraju, aby narażać młodzież na zamykanie zakładu, tembardziej, że powtórne jej otwarcie od poniedziałku nie jest jeszcze pewne.

Z MUZEUM NARODOWEGO. W Galerji w Sukiennicach wystawiono portret damy, pastelowy, prze Witolda Pruszkowskiego z zapisu śp. dra Antoniego Świerzcho z Czerniowiec, oraz kilka obrazów z zapisu śp. Seweryny z Chłędowskich Jabłonowskiej, między innymi olejny autoportret L. Wyczółkowskiego, gdzie autor obok siebie przedstawił Konstantego Laszczkę.

KWARTET POLSKI wystąpi dziś w czwartek 1. marca na **IV. Wieczorze kameralnym** w sali Instytutu Muzycznego, (św. Anny 2 II p.) przy współudziale p. St. Abłamowicz-Meyerowej, pianistki. W programie Czajkowski, Ravel i Dvořak. Początek o 7 wieczorem. Pozostałe bilety przy wejściu.

BUTY POTANIEJĄ... BO RESTAURATORZY HANDLUJĄ SKORAMI. W mieszkaniu Władysława Chłodowskiego współwłaściciela restauracji Udziałowej, znaleziono kilkaset kg. skóry juchtowej, co do pochodzenia której tłumaczył się, że zakupił ją wraz z innymi wspólnikami, na handel w jednym ze sklepów ze skórami. W toku dochodzeń stwierdzono, że skór takich skradziono 1030 kg. wartości około 50 miljonów Mk. z magazynów kolejowych. Kradzieży tej dopuścili się Władysław Bargier lat 24 z Zabierzowa i Karol Pankowicz lat 39, byli telegrafista kolejowy w ten sposób, że wykradli listy przewozowe firmy spedycyjnej „Wawel", gdzie byli zatrudnieni w charakterze urzędników, poczem skórę tę wykupili. Na opłatę cła dał pieniądze Chłodowski, u którego urządzili składy, poczem ją zabierali i częściowo sprzedawali. Jak stwierdzono usiłowali już sprzedać za kilkanaście miljonów marek. Sprawców kradzieży aresztowano.

MILJONOWA KRADZIEŻ. Dnia 27 lutego wieczorem skradziono z mieszkania F. Piekły przy ul. Szlak 13 garderobę wartości kilku miljonów marek.

SKANDALICZNE ROZWYDRZENIE. Dnia 27 lutego popołudniu niejaka Górka, przechodząc ul. Wójtowską, zauważyła, jak Teofil Kantorek z trzema towarzyszami łamali płot. Gdy zwróciła im z tego powodu uwagę, pobili ją tak dotkliwie, że ta doszedłszy do ul. Lubelskiej upadła na ziemię. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza, gdzie stwierdzono złamanie stosu pacierzowego.

POMIMO, ŻE CHCIAŁ SMAROWAĆ... NIE POJECHAŁ. Na tut. dworcu kolejowym zakwestjonowano znowu około 50 kg. słoniny, Stanisławowi Czarnikowi z Igołomji i Agnieszce Kosobuckiej z Regulic, którą usiłowali wywieźć z Krakowa. Słoninę oddano do Magistratu.

JAK SIĘ PŁACI ZA PRZESTROGĘ? Wczoraj w południe zauważyła Józefa Samolej na tandecie, jak Marja Kudelanka i Zofja Janocińska, kręcąc się koło pewnej kobiety usiłowały jej otworzyć torebkę. Zwróciła wówczas uwagę tej kobiecie, by uważała, bo ją chcą okraść. Na to Kudelanka i Janocińska przyskoczyły do Samolejowej, przewróciły ją na ziemię i do krwi pobiły, przyczem skradły gotówkę i chustkę.

W JAKI SPOSÓB MOŻNA POZNAĆ FAŁSZYWE BANKNOTY 10.000 MK. Wczoraj przy wpłacaniu pieniędzy przez Skę handlową Związku Ziemian zakwestjonował kasjer na dworcu towarowym fałszywy banknot, opiewający na 10.000 Mk. Banknot wykonany na zwykłym papierze bez znaków wodnych. Strona przednia w ornamentacjach, z powodu nieudatnych cieniowań przedstawia się jakoby zamazana. To samo też jest z podpisami. Litery napisów nie kształtne, cyfry numerów nie wyraźne, często także zamazane. — Na stronie odwrotnej kolory farb są brudno-ciemne. Wogóle cały banknot z powodu niekształtności linji tak w rysunkach jak i numerach, dalej z powodu odmiennych i zasmarowanych kolorów farb jest łatwy do poznania.

ZA RABUNEK W BERLINIE PRZED SĄDEM W KRAKOWIE.

Przed sądem przysięgłych, przy tut. sądzie okręgowym karnym odpowiadał wczoraj **Abraham Teichteil,** 29 lat, rodem z Brzeska, że w nocy 28 maja 1922 w Berlinie, w towarzystwie niewyśledzonego wspólnika, z bronią w ręku, **obrabował Izraela Seidmana reemigranta z Ameryki.** Gdy poszkodowany Seidman powracając z Ameryki do Polski, przejeżdżał z Kolonji do Berlina, wsiadł w Kolonji do tego samego przedziału w pociągu oskarżony Teichteil, który oświadczył jemu, że jedzie do Polski do Dębicy. Gdy w toku rozmowy obwiniony dowiedział się, że Seidman powraca z Ameryki, prosił Teichteil poszkodowanego, aby mu **pokazał dolary amerykańskie,** gdyż jeszcze nigdy takich nie widział. Seidman uczynił zadość Teichteilowi, pokazał mu wyjęte z portfelu dolary, którym oskarżony się przyjrzał i po pewnym czasie wyszedł z tego przedziału prawdopodobnie, aby znaleść wspólnika. Wkrótce znowu powrócił i niedaleko Berlina tłumaczył Seidmanowi, że w Berlinie musi udać się do konsulatu, celem otrzymania wizy na przejazd przez Górny Śląsk.

Powodowany namową, Seidman dał się przekonać, wysiadł w Berlinie i wraz z towarzyszem podróży, który się nim tak bardzo **zaopiekował,** udali się w nocy do konsulatu.

Gdy przechodzili przez wąską i nieoświeconą ulicę Berlina, wyskoczył ukryty poza murem jakiś drugi mężczyzna, który krzyknął:

„Jewiej, dawaj dzieńgi“.

Wtedy idący z nim Teichteil rozkazał Seidmanowi ręce podnieść, a obszukawszy go, i zabrawszy mu dolary i marki niemieckie, jakie miał przy sobie, zapytał, gdzie jest ów złoty zegarek, który widział u niego w czasie podróży. Ponieważ zaś zegarek był schowany w walizce zostawionej w hotelu, nie chciał się po niego oskarżony fatygować, zostawiwszy więc swą ofiarę, znikł w ciemnej ulicy wielkiego miasta.

Teichteil do winy się nie poczuwa. Twierdzi, że Seidman oskarżył go ze złości, ponieważ naśmiewał się z niego, że będąc w tak podeszłym wieku, chce się żenić z młodą kobietą.

Przesłuchano wiele świadków, którzy nie mogli dostarczyć wyczerpujących dowodów co do popełnionego rabunku, następnie odczytano zeznania świadków z Berlina i Frankfurtu, gdzie przez pewien czas przebywał obwiniony.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy, udali się przysięgli na naradę i 9 głosami wypowiedzieli się przeciw dokonanemu rabunko wi, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego Abrahama Teichteila od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Hubaczek, wotowali Kraus i Fedorowicz, oskarżał prok. Schwarz.

II. ZEBRANIE NAUCZYCIELSTWA ŚREDNIEGO I POWSZECHNEGO w sprawie pracy oświatowej odbędzie się w lokalu T. S. L. ul. św. Anny 5. II. p. w piątek dnia 2. marca o godz. 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1). Wybór Zarządu Koła V. T. S. L. im. Adama Asnyka; 2). Akcja oświatowa na G. Śląsku; 3). Praca oświatowa wśród podoficerów W. P.; 4). Organizowanie kursów oświatowych; 5). Wnioski i interpelacje.

Uprasza się P. T. Nauczycielstwo szkół średnich i powszechnych o liczne przybycie ze względu na ważność spraw.

Za Zarząd Główny T. S. L.
Wicenty Sikora Wiceprezes, Dr. p. Hrabyk sek.

Handel, przemysł i giełda.

SPOŁECZEŃSTWO ODNOSI SIĘ ŻYCZLIWIE DO REFORM SKARBOWYCH.

Towarzystwo ekonomistów i statystyków w Warszawie na szeregu posiedzeń zastanawiało się nad zasadami reformy skarbowej ministra Grabskiego. Jak zaznaczył profesor ekonomji politycznej na uniwersytecie warszawskim, profesor Kostanecki, obrady te miały na celu ułatwić ministrowi skarbu orjentowanie się w opinji publicznej i jej najpoważniejszych jedynie kompetentnych i fachowych ludzi. Dyskusja okazała, że prócz drobnych zastrzeżeń społeczeństwo odnosi się życzliwie do zapoczątkowanej reformy i że poprze ją niewątpliwie, przyczyniając się w ten sposób do uzdrowienia stosunków.

OFERTY W ZŁOTYCH POLSKICH NA DOSTAWY RZĄDOWE.

Instytucje rządowe z reguły wymagają od przedsiębiorców, ubiegających się o powierzanie im dostaw, składania ofert w markach polskich. Dostawcy bardzo rzadko składali oferty w cenach stałych, zwykle były to ceny rublowe, często oparte na nader skomplikowanych formułach, będących niejednokrotnie źródłem nieporozumień przy obrachunkach. Obecnie coraz częściej instytucje rządowe otrzymują od firm krajowych oferty w złotych polskich, płatnych według kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w dniu płatności. A więc sfery gospodarcze same występują w praktyce z inicjatywą dokonywania obrachunków w złotych polskich. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwróciło się do Ministerstwa Skarbu, o wyrażenie zgody na przyjmowanie ofert w teoretycznym złotym polskim płatnym w markach.

KREDYTY ZŁOTOWE W P. K. K. P.

Przemysłowcy coraz częściej zaczynają korzystać z kredytów złotowych w P. K. K. P. i od dnia 22 do 24 bm. PKKP. udzieliła przedsiębiorstwom różnych gałęzi przemysłu pożyczek zabezpieczonych towarem w mierniku złotym na blisko 4 miljardy marek. Jest to jeden więcej dowód, że przemysł może opierać obliczenie swoje na kredycie złotym.

SPEKULANCI WYWOŻĄ MARKI POLSKIE.

Donoszą z Berlina, że od dłuższego czasu daje się zauważyć przywóz wielkiej ilości marek polskich w gotówce do Niemiec. Zdaniem pism przyczynę tego objawu należy szukać w tem, że marka polska w Berlinie i w miastach niemieckich jest notowana o 10 proc. wyżej niż na giełdzie warszawskiej. Spekulanci starają się w ten sposób osiągnąć zyski i wywożą gotówkę w markach polskich do Berlina.

GIEŁDA.

Kraków. Dolary Stanów Zjednoczonych tr. 44500; 47500; tr. 47000; 46500; czeki 44500 47500, tr. 46500; Funty ang. 210000, 220000 czeki 210000. 220000. tr. 218000, 217000: Floreny holenderskie 17500, 18500, czeki 17500, 18500. tr. 17800, franki francuskie 2750, 2950, czeki 2750, 2950, tr. 2900, 2830, franki belgijskie 2350, 2550, czeki 2350, 2550, tr. 2550, 2500, franki szwajcarskie 8600, 9200, czeki 8650, 9250, tr. 9250, 8875, liry włoskie 2150, 2250; czeki 2150; 2250; marki niemieckie 1.70 2.10, czeki 1.75, 2.15. tr. 2.10, 1.90, kor. austr. 0.60, 0.70, czeki 0.63, 0.68. 0. 65 1/2; korony czeskie 1300—1400, czeki 1330, 1430, tr. 1410 1360: korony węgierskie 14.50—16.50; czeki 15—16; tr. 15.50.

Akcje. PTH. 3700, 4100, tr. 3800, 3900, Pharma 17200, 18200, 17700, 17500; Polski Glob 900—1000, tr. 960; Żegluga polska 1150—1350, tr. 1200; Zieleniewski 70.000, 75000 tr. 73500, 72000, 73000; H. Cegielski 105000, tr. 112000, 110000, tr. 112000, 110000, Parowozy 10000, 13000, tr. 10500, 12000, Automotor 4000—5000, tr. 4200, 4100, Trzebinia maszyny 22000, 25000, tr. 22000, 23500; Pocisk 4500, 5500. tr. 5000, 4900, Siersza górnicza 65000, 70000, tr. 69000, 67750, TEPEGE 35000. 40000, tr. 36500. 37500, Polska nafta 7300. 8300, tr. 7500; Pezet 8500. 9500; tr. 9000. Strug 7000—8000, tr. 7500, Syndykat koszykarski 2000, 3000. tr. 2600. 2700, Krakus 14000, 16000, tr. 14800, Chodorów 48000, 55000, tr. 52000, 53000, Ćmielów 26 tys., 31000, tr. 29500, 28000; Elektrownia Siersza 4500, 5500, tr. 5200. S. W. Niemojewski 18000; 23000, tr. 20000, 21000.

Warszawa. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych tr. 46000, 45000, sprz. 45250. kupno 44775, Dolary kanadyjskie 44500, 43300, fr. francuskie 2700, marki niemiec. tr. 1.90, 1.80. Czeki Gdańsk 1.94, 1.82, sp. 1.84, kupno 1.80, Belgja tr. 2430, 2365, 2410, sp. 2423, kupno 2398, Berlin 1.99, sp. 1.84, kupno 1.80, Holandja 17800, Londyn 210000, 207250, 214000, 212250; sp. 219600, kupno 211400; Nowy Jork 45000, 44250, sp. 44720, kupno 44380, Nowy Jork drobne tr. sp. 44670, kupno 44330, Paryż 2840, 2760, 2800, sp. 2814, kupno 2786, Praga tr. 1340, 1360, sp. 1335, kupno 1305, Szwajcarja 8650, 8500, sp. 8440, kupno 8360, Wiedeń 0.65 i pół, 0.65, sp. 0.65, kupno 0.64, Włochy 2240, 2220.

NOWE FUNTY ANGIELSKIE.

(AW.) Bank angielski, przystępuje w tym tygodniu do wypuszczenia w obieg nowych funtów. Będą one wydrukowane na całkiem nowym gatunku papieru z wyraźniejszymi znakami wodnymi.

ZAKAZ IMPORTU TOWARÓW LUKSUSOWYCH W RUMUNJI.

(AW.) Rząd rumuński zajmuje się obecnie projektem gruntownej reorganizacji tak importu, jak i eksportu. Co się tyczy importu, ma nastąpić zakaz przywozu wszystkich rodzajów towarów luksusowych. Kupcom ma być dany termin i czas do całkowitej wyprzedaży odnośnych towarów. Znalezione po jego upływie towary będą uważane jako nabyte w drodze nielegalnej.

Jak wygląda „rządowa“ oszczędność.

(ii.) Wiadomo powszechnie, że za czasów zaborczych, korespondencja urzędowa tj. władz z władzami i stronami była zupełnie bezpłatna. Listy zwykłe i polecone szły bez opłaty, za książką pocztową. Taksamo było za początkowych czasów polskich, aż do czasu, gdy rządy objęła lewica.

B. minister poczt Stesłowicz (lewicowiec) chciał koniecznie udowodnić, że poczta daje dochody i zarządził, by wszelkie posyłki rządowe były opłacane.

Pozornie wydawałoby się, że wszystko jest w porządku. W teorji tak, ale w praktyce?

Zaraz zobaczymy.

Pomijam fakt, że opłacanie przesyłek rządowych, jest przekładaniem pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej. Bo np. Ministerstwo spraw wewnętrznych lub Sprawiedliwości czy którebądź inne musi od Rządu dostać duże kwoty na opłacenie porta, by te same kwoty temuż rządowi we formie opłat zwrócić.

Czyż to nie idjotyzm?

Ale na tem nie koniec! To przekładanie pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej kosztuje w dodatku miljony!

Bo proszę zważyć. Na każdą posyłkę trzeba nalepić znaczek pocztowy, którego produkcja także coś kosztuje. Jeżeli niedawno czytaliśmy, że rządowi opłaca się bicie banknotów dopiero od 500 markowych w zwyż, to nie przesadzimy, że podobnie rzecz ma się ze znaczkami pocztowemi.

Dalej. W urzędach większych (wojewódzkie sądy, ministerstwa) muszą być i są osobni urzędnicy, którzy tylko sprawą opłaty listów się zajmują. Przecież trzeba utrzymać ścisły rachunek wydanych na portorja kwot, trzeba każdy nalepiony znaczek zapisać, bo to kosztuje, bo z tego trzeba się wyrachować, a gdy braknie dołożyć. A urzędnik nie ma z czego dokładać. Przy wysyłce choćby kilkuset listów dziennie — to robota na kilka godzin dla jednego człowieka.

A w końcu. W urzędach, które prowadzą kontrolę wydatków władz niższych (izby skarbowe, oddziały finansowe) musi być znowu jeden lub kilku ludzi, by skontrolować wydatki na porta niższych urzędów.

Utrzymanie tych urzędników w niższych instancjach i kontrolerów w wyższych instancjach kosztuje znów miljony.

Czyż nie prostsza rzecz wrócić do starego systemu nieopłacania posyłek urzędowych? Jeżeli chodzi poczcie o wykazanie dochodów, czyż nie prostsza rzecz wykazać, że tyle a tyle przesłała poczta listów urzędowych bezpłatnie, a odnośną kwotę, fikcyjną zresztą, bo i przy systemie frankowania posyłek rządowych fikcyjną ona być musi, wstawić jako dochód?

Ale na to trzeba mieć trochę głowę na karku — a tej u lewicowych etatystów nie ma!

Tak wygląda oszczędność rządowa!

Za rzucanie kwiatów 4 tygodnie więzienia.

Senat odwoławczy potwierdził wyrok skazujący Emilję Ciesielską na karę czterotygodniowego aresztu za pochwalanie czynów karygodnych, a mianowicie obrzucanie kwiatami komunistów, wchodzących na salę w czasie procesu komunistycznego we Lwowie.

Proces Fanny Diettner.

Dziś, w dziewiątem dniu rozprawy Fanny Diettner, dyrektor policji Reinlender i radca policji Kłoszowski jako świadkowie zeznali, że Diettner zasypywała dyrekcję policji i Pressestelle doniesieniami. Rozprawę odroczono na kilka dni.

Bliźnięta żywcem pogrzebane.

Lwów. (Tel. od nasz. kor.).

Zamieszkała na Zamarstynowie Ksenia Salo, powiwszy dwoje bliźniąt, zaniosła je zaraz do stajni i tam żywcem pogrzebała w gnoju. Ciężko chorą morderczynię odstawiono do szpitala, skąd po wyzdrowieniu powędruje do kryminału.

Pomorscy posłowie w powiecie gorlickim.

Socjaliści gorliccy przyszli z pałkami na wiec ażeby nie dopuścić do głosu posłów reprezentantów robotniczych. — Tak wygląda socjalistyczna wolność słowa!

W Gorlicach odbył się onegdaj w sali Sokoła przy imponującym udziale miejscowego obywatelstwa wiec posłów Z. L. N. pp. Marwega i Sałtyniaka. Wiec zagaił prof. Czerwiński, poczem rozpoczął referat poseł Marweg, który przedstawił w rzeczowym znakomicie udokumentowanym referacie sprawę obecnej katastrofalnej sytuacji finansowej. Bezrozumna, wprost szaleńcza inflacja marek papierowych, spowodowana niesłychaną rozrzutnością rządu — jest przyczyną upadku ekonomicznego Polski, zubożenia każdego obywatela, zaniku pracy, oszczędności i prowadzi do katastrofy.

Temu winien rząd obecny — lewicowy.

Drugi referat wypowiedział poseł Sołtyniak, którego mowa wywołała nadzwyczaj silne wrażenie nawet na przeciwnikach partyjnych. Przedstawił on, ile otrzymali koncesji politycznych Niemcy i Białorusini od obecnego rządu, by ich kluby sejmowe poparły pana Sikorskiego — ile szkody narodowej wyrządza rząd, by mieć zapewnioną większość przez głosy mniejszości narodowej. Przedstawił następnie metody agitacyjno-polityczne socjalistów, tumaniących fałszami robotnika. Przedtem robotnik z Westfalji, poznał dobrze życie robotnika polskiego na obczyźnie, mógł więc tą rzecz przedstawić w tak realnem ujęciu, że mowa jego budziła powszechny zachwyt.

Wiec ten ogłoszony publicznie wywołał **wściekłe oburzenie socjalistów z Glinnika marjampolskiego**, a przedewszystkiem ich prowodyrów, którzy uformowali cały pochód robotniczy i pociągnęli z nim **na rozbicie wiecu.** — **Bojówka niedorostków 16 i 20-letnich rozpita do niemożliwości zajęła część sali,** próbując już przy wyborze prezydjum wywołać zamęt, jednak energiczne i taktowne wystąpienie prezydjum uciszyło ich. Dopiero po skończonych mowach posłów, a przy końcu mowy posła Sołtyniaka rozpoczęła bojówka socjalistyczna na znak tow. Szydłowskiego i Kozłowskiego i pod ich komendą **nieludzkie wycie pijackiemi ochrypłemi głosami.** Zachowaniem się swojem robili wrażenie rozhulanej bandy kirgizów. — Przyczyną tego wściekłego gniewu towarzyszy Szydłowskiego i Kozłowskiego i innych, był ustęp mowy posła, że **socjaliści polscy otrzymali z Niemiec 500 miljonów marek niem. na wybory i że Poznańczycy wyrzucili Niemców z Poznańskiego bez pomocy i mimowoli Piłsudskiego** i wreszcie mowa o mniejszościach narodowych, a już rozwścieklila ich pieśń narodowa: „Nie rzucim ziemi“ **podczas której gwizdali, wyli i pluli.**

Takiego z góry uplanowanego, zapomocą z fabryki ściągniętych, rozpitych niedorostków, sposobu usiłowanego rozbicia wiecu, mimo znajomości metod walk wiecowych socjalistów, nie spodziewali się poważni nawet zupełnie bezpartyjni uczestnicy wiecu, którzy też nie szczędzili prowodyrom bojówki dosadnych uwag o ich kulturze i wychowaniu.

Z. K.

Z życia politycznego ziemi przemyskiej.

Wielki wiec obywatelski z udziałem posłów sejmowych. — Przemyśl domaga się stałej większości polskiej w Sejmie! Walki z drożyzną. — Rządu z autorytetem.

Mieliśmy w naszem mieście dwa wielkie zebrania polityczne, na których referentami byli znakomici mówcy i politycy Z. L. N., **posłowie Jan Zamorski, Kowalewski, Prószyński Tadeusz i Rymar.** Na obrady południowe **poza włościaństwem,** sympatyzującem z „ósemką“, przybyło kilku „piastowców“ z prezesem swym p. Głowaczem, który w dyskusji starał się osłabić jak najlepsze wrażenie przemówień posłów. Szczególnie głęboko utkwiły w sercach słuchaczy słowa posła-chłopa Kowalewskiego. W przemówieniu swem od czasu do czasem żartem, przedstawił obecne stosunki w sejmie i usiłowania, przedsiębrane przez Z. L. N. około wytworzenia większości rządowej. Z innych posłów p. Rymar omówił stan odbudowy w powiecie, sprawę koncesji szynkarskich i trafik, poseł Zamorski referował o parcelacji i drożyźnie, a p. Prószyński o walucie.

Z referatów wygłoszonych wieczorem, najwięcej zainteresowania wzbudził posła Zamorskiego „O ekonomicznem położeniu Polski“. Mowca w ostry ale rzeczowy sposób skrytykował socjalistyczną gospodarkę, która kraj przyprowadziła nad brzeg przepaści, a ludność całą do skrajnej nędzy. Nie „endecy“ są odpowiedzialni za stan państwa, bo nie endeckie panują rządy, ale socjalistyczno-ludowcowe, nie endeckie obowiązują prawa, lecz socjalistyczne.

Po referatach tak w południe, jak wieczorem przyjęto następujące rezolucje:

Zgromadzeni na wiecu dnia 23. lutego br. stwierdzają,

1) że jedynie rząd, oparty na stałej większości polskiej, niezależnej od żywiołów obcych może skutecznie przystąpić do naprawy Rzeczypospolitej,

2) że drożyzna nieustannie rosnąca i nieustannie przygniatająca wszystkie warstwy narodu, jest następstwem złych rządów dotychczasowych, spadku marki polskiej i rozpanoszeniu się w państwie wpływów wrogich odrodzeniu narodu polskiego;

3) że słabość i partyjny kierunek dotychczasowych rządów doprowadził nietylko do osłabienia siły wewnętrznej państwa, ale podkopał powagę i wpływ w stosunkach zagranicznych.

Zgromadzeni pochwalają stanowisko Związku Ludowo-Narodowego i bloku Narodowego i wzywają kluby „ósemki“ do wytrwania na drodze opozycji, celem wytworzenia rządu naprawdę silnego, do którego cały naród miałby zaufanie.

Od wydawnictwa.

Z powodu dalszych podwyżek płac drukarni, ceny papieru i wszelkich innych materjałów drukarskich, ponadto opłat pocztowych i kolejowych zmuszone są podpisane wydawnictwa podwyższyć cenę prenumeraty od dnia 1. marca b. r.

do 500 Mkp.

Wydawnictwa: „Czas“, „Głos Narodu“, „Goniec krakowski“, „Ill. Kurjer Codzienny“, „Nowa Reforma“. „Nowy Dziennik“.

Trójka mocarna.

35

(Powieść)

Bursfeld zabrał wynalazek do grobu. — Tajemnica miłosna Eryka Truwora. — Śmiertelny pojedynek. — Rozkaz tybetańskiego Jatschu. — Atma działa. — W daleką drogę samolotem. — Ostatni przyjacielski uścisk.

Doktor Glossin podziękował. Jest lordowi niesłychanie zobowiązany i nie ma już żadnych dalszych życzeń. Gdyby lord zażądał kiedykolwiek jakiej przysługi z jego strony...

Zasypywał lorda Maitlanda mnóstwem wyszukanych grzeczności. Płynęły mu z ust, chociaż nie zdawał sobie nawet sprawy z ich treści, przytem z największem natężeniem udzielał lordowi suggestywnego rozkazu: „Jeżeli wiesz cokolwiek o wynalazku, to powiedz“. Sam starał się wszelkimi siłami nie myśleć o wynalazku. Znał bowiem niebezpieczeństwo, że myśli jego mogły przejść na lorda, które mógł je oddać jak swoje własne.

Lord Maitland pozostał spokojnym. Na amerykańską grzeczność odpowiedział angielskiemi uprzejmościami. Były to jednak z obu stron tylko puste słowa bez istotnego znaczenia. Teraz wiedział doktor Glossin, że Gerhard Bursfeld zabrał swą tajemnicę do grobu.

* * *

Warunki, z którymi Eryk Truwor związał swe przyrzeczenie, przynaglały Sylwestra do gorączkowej pracy. Pracował dniem i nocą z jedną myślą, jednem życzeniem, by wreszcie skończyć nowy aparat, a potem pójść i wziąć do siebie to, co posiada najdroższego.

Bez wytchnienia nie ustawał w pracy, aż odlano ostatnią część składową aparatu, aż obkuto ostatnią sprychę i przycięto ostatnią śrubkę. Wtedy usunęła mu się z ręki stal tokarska i odezwał się do Truwora.

— Eryku! Gdybyś ty wiedział z jaką rozpaczą stałem tu przy warsztacie i pracowałem, gdybyś ty mógł pojąć jaka szalona radość mnie teraz rozpiera. Ale ty... ty...

— Ty...? Ty nie wiecz co to znaczy miłość, chciałeś zapewne powiedzieć.

Mimo sarkastycznego tonu odczuł Sylwester w tych słowach goryczę.

— Ty Eryku Czyżbyś ty także...

Sylwester zamilkł. Dojrzał głębokie bruzdy, które poorały czoło Eryka. Zatem i Eryk Truwor, który zdawał się być opancerzonym przeciwko wszelkim przeciwnościom życia, posiadał tajemnicę i ukryte zmartwienie.

— Wybacz mi Eryku, jeżeli niechcący dotknąłem rany, o której nie wiedziałem. Nie sądziłem, że twoje stalowe serce odczuwało kiedykolwiek miłość ku kobiecie.

— Żaden mężczyzna nie przychodzi na świat ze stalowem sercem. A kto je posiada, zdobył je gorzkiemi rozczarowaniami i zaparciem się siebie. Rana już się zasklepiła..

Mówił dalej cicho, jakby do siebie.

— Całkiem zasklepiona i wyleczona od przedwczorajszego ranka. Bez wzruszenia i żalu mogę opowiadać o czasie, kiedy to uważałem się za najszczęśliwszego człowieka na ziemi.. a potem najnieszczęśliwszego... Było to w czasie mojego pobytu w Paryżu.

— Na ukochaną moją rzucono oszczerstwo.

— Wyzwałem oszczercę i w pojedynku trafiłem go śmiertelnie. Udałem się potem do narzeczonej i zażądałem wyjaśnień. Tłumaczenia jej nie przemówiły mi do serca. Zwróciłem jej pierścionek, opuściłem Paryż i zacząłem błądzić po świecie.

— Wielu lat trzeba było zanim odnalazłem spokój. Dziś sądzę inaczej o tem. Gdybym ja dzisiaj... ale po co to mówić o tem.

— Dziś idzie o wielki czyn męski! To, co mnie dziś pochłania, co napełnia mi mózg i serce, wyklucza wszelką myśl o kobiecie.

— Gra nie byle jaka. Idzie o stawkę, która ma przemienić nasz świat... Gdy powrócisz, gdy serce twe wolne będzie od troski, wtedy powiem ci do czego nas los przeznaczył.

— Gdy powrócę, Eryku. A teraz myśl o przyrzeczeniu. Ja uczyniłem wszystko, co do mnie należało.

Zanim Eryk Truwor zdążył odpowiedzieć, rzekł Atma:

— Nie można zostawiać dziewczęcia w rękach przemocy.

Atma siedział w tył oparty, a jego szeroko otwarte oczy patrzyły w dal. Źrenice ich zwężały się coraz bardziej i bardziej. Ręce jego spoczywały na tybetańskim różańcu.

— Tak wyglądał, gdy mi radził... nie, gdy mi kazał udać się do Trentonu. (C. d. n.).

Drobne ogłoszenia.

Sprzedaż

KASPRY, Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe centryfugalne, poleca „PILOT" Lwów Batorego 4. 450

SPRZEDAM centryfugę miedzianą 72×36 mało używaną i transmisję kompletną 7 m. długą. Bigosz, Garbarska 22. 678

!!Tanio!!

materjały bielskie na ubrania i kostjumy KRAKoW, Powiśle 10, II p. 446

WILLA o 4 pokojach i kuchni wolnych badynki gospodarcze — z gruntem łącznie około 4 morgów do sprzedania. Zgłoszenia tylko osobiście, Salz ul. Twardowskiego Nr. 9 od 2 do 3. 512

REALNOŚĆ w Bochni sprzedam zaraz, Węglarski, Kraków, Gołębia 5. 508

Ofiarujemy do bieżącej dostawy
masło deserowe, twaróg, ser śmietankowy,
okrągły i w bochenkach.
MICHAŁEK i Ska
Poznań, Pieskowa 8.
Tel. 52—60. 565

HERBATNIKI angielskie (Mixed Cakes supérieurs) próbny pakiet cztery kilo netto około 1.200 sztuk wysyła opłatnie za nadesłaniem Marek 28.000. Parowa fabryka ciast angielskich Stanisław Gurgul, Jarosław. 547

Matrymonialne

KAWALER lat 25, zamieszkujący 9 lat w Danji, pragnie poznać pannę od 19-20 lat w celu matrymonialnym. W lecie wracam do Polski. Oferty wraz z fotografją nadsyłać do Adm „Gońca" pod „DANJA" 681

KAWALER, lat 24, przemysłowiec, rel. rzym.-kat., poślubi pannę, któraby kapitałem dopomogła mu do uruchomienia przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Przyszłość". 597

Różne

POSZUKUJĘ spólnika w celem rozszerzenia pierwszorzędnego interesu handlowego, o klienteli wyrobionej. Kapitał potrzebny od 2 milionów. Zgłoszenia solidnych reflektantów pod „Spółka" do Adm. „Gońca". 645

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wojskowe Józef Giemza urodzony w r. 1893, Przyborów powiat Brzesko. 704

ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Kopacz Franciszek unieważniam. 679

W Kaliszu

i w całej Ziemi Kaliskiej najpoczytniejszem i jedynem pismem narodowem jest

Goniec Kaliski

Ogłoszenia, kupna i sprzedaży dają natychmiastowy skutek.
Adr. Redakcji i Adm. Kalisz, Aleje Józefiny 9.
Telefon Nr. 209.

OBIADY bardzo smaczne i tanie Smoleńska 16 II piętro. 595

W. KUCHARSKI

SP. AKC.

FABRYKA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH

(przedtem J. Górecki, W. Kucharski i Ska Tow. Akc.)

Kraków-Podgórze, ul. Romanowicza 5.

Tel. Nr. 277.

Masowa produkcya drutu i wyrobów drucianych

I. Druty:

Żelazne, twarde i żarzone, pocynkowane, miedziane. Drut sprężynowy twardy, galwanizowany. Drut dla telegrafów i telefonów. Druty kolczaste, zwykłe i pocynkowane.

II. Wyroby druciane:

Druciane siatki plecione do wszelkich ogrodzeń. Siatkowe ochrony pasów transmisyjnych, maszyn, schodów, okien dachowych i t. p. Druciane rafy (siatkowe) do żwiru, węgla, kamienia, wycieraczki siatkowe i t. p. Druciane tkaniny. Druciane materace do łóżek z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

III. Wyroby żelazne:

Kompletne ogrodzenia placów, parków, gazonów. Bramy i bramki żelazno-blaszane, siatkowe i t. p. Żelazne wiązania dachowe, okna fabryczne, inspektowe i t. p. Meble żelazne zwyczajne dla szpitali, koszar, baraków i t. p. 401

Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie.

!!! ROLNICY !!!

SIARCZAN AMONOWY

o zawortości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cyanu

SOL POTASOWA 20—35%,

poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach 702

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Kraków, Sławkowska 1.

Pożyteczne i interesujące książki.

E. Barański:	W co się bawić będziemy? Tom I. Gry i zabawy pokojowe	Mp. 7,200
	Tom II. Gry i zabawy na wolnem powietrzu . .	7.200
Hefis:	Zbiór powinszowań dla dzieci i starszych	1.800
F. Iał. Libański:	Tajemnica zjawisk spirytystycznych w świetle badań naukowych z 42 rycin. . . .	9.000
Starke:	Spirytyzm	2.000
M. Wood — Allen:	Co każda dorastająca panna wiedzieć powinna	9.000

693 poleca

Spółka Nakładowa „ODRODZENIE"

LWÓW, Zimorowicza L. 15.

Wszystko tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości oraz porta Mkp. 500.

Kilka wagonów **CEMENTU** zakupią zaraz
Zakłady Przemysłowe „Janów"
Sp. z ogr. odp. 457
we Lwowie, ul. Słowackiego 14 Tel. 632

Wiedeński Międzynarodowy jarmark

18. do 24. Marca 1923

Bezkonkurencyjne oferty dla wszelkich gałęzi

wskutek zmniejszenia kosztów produkcji.

4000 wystawców z kraju i zagranicy.

Wszelkich informacji udziela
Wiener Messe A.-G., Wien VII, Messepalast
jakoteż oficjalne miejsca informacyjne w Krakowie, Austrjacki Wydział paszportowy, Kanonicza 16, Izba Handlowo-Przemysłowa. 323

BANK DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU S. A.

przedtem

DOM BANKOWY AUGUST RACZYŃSKI

Kraków, Tomasza 11, (hotel Saski)

Tel. 4150 (dyrekcja) i 4151 — adres telegr. „Arbank"

= rozpoczął już swe czynności. =

W zakres działalności Banku wchodzą wszelkie czynności bankowe, a w szczególności:

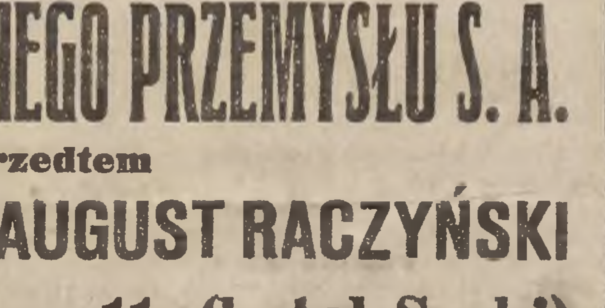
finansowanie rodzimego przemysłu, przyjmowanie wpłat na rachunki bieżące i książeczki wkładkowe, interesy kredytowe, kupno i sprzedaż dewiz, walut zagranicznych i papierów wartościowych

wykonywanie zleceń giełdowych na giełdach krajowych i zagranicznych

inkaso, eskont weksli i t. d.

703

Tak wygląda



PRAWDZIWY

CERES TŁUSZCZ JADALNY

Przy kupnie nie dajcie się namawiać na inny tłuszcz jak „CERES".

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.